

15 sierpnia 2014 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wybraliśmy się w 8 osób, pod dowództwem Ojca Kapitana Artura Kołodziejczyka SJ, do Chorwacji. Cała wyprawa, łącznie z powrotem do Polski, zakończyła się 2 września 2014r.. Na chorwackim łądzie i wodzie spędziliśmy 16 dni. W tym tydzień na wyspie Iż, w miejscowości Mali Iż, gdzie znajduje się Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami. Zwiedziliśmy też m.in. takie miasta i miejscowości jak Zadar, Veli Iż, Vis, Korcula, Hvar. W drodze powrotnej do Polski odwiedziliśmy także Medjugorje, w Bośni i Hercegowinie.

A jak było ? FAN – TAS – TYCZ - NIE ! Jak widać z resztą na załączonych obrazkach. Niewątpliwie była to przygoda życia, oby nie ostatnia taka.

Przez kilka pierwszych dni, pod okiem Ojca Artura oraz skipera Jacka z Warszawy, zaznajamialiśmy się z teorią żeglowania, łódkami treningowymi, podstawami manewrowania, węzłami żeglarskimi. Oprócz tego plażowaliśmy, nurkowaliśmy, pichciliśmy w naszej kuchni potrawy godne najwyższych trofeów ;-) Jednym słowem – oderwani od przyziemnej rzeczywistości - wypoczywaliśmy.

Przepiękna ciepła woda Adriatyku, mieniąca się kolorami szmaragdu, rajskie kwiaty, piękne plaże z bajecznymi widokami, wyspy nęcące swoimi zabytkami i tajemnicami, gorące słońce i ulewne burze z błyskawicami, jaszczurki biegające po dachu i delfiny pływające wokół jachtu – takie atrakcje mieliśmy na co dzień.

Tydzień spędzony w rejsie jachtem Strażnik Poranka, wzdłuż chorwackiego wybrzeża, był czymś nieporównywalnym z niczym.

Ach, te Msze Święte na jachcie, a wokół tylko morze, łopoczące żagle i zachodzące słońce... Te nocne wachty pod rozgwieżdżonym niebem, po którym co chwila spadał jakiś meteor, to kołysanie bez którego na łądzie robiło się nieswojo, spanie pod gwiazdami na Visie, odkrywanie rajskiej jaskini Modra Spilja na wyspie Bisevo, gotowanie w kambuzie, posiłki na pokładzie pod chmurką, skakanie za burtę wprost do szmaragdowego morza, uroki „pachnącej” zenzy i choroby morskiej, odsypianie w koi, wypadu pontonem o trzeciej nad ranem na zwiedzanie Splitu czy Sibeniku, kąpiel pod wodospadem Krka, sterowanie 14-tonowym jachtem, stawianie, zrzucanie, marlowanie i refowanie żagli, klarowanie pokładu, nocne Polaków rozmowy i tyle jeszcze innych wspomnień ...

Nie da się opisać. To trzeba przeżyć !

Kapitanie – DZIĘKUJEMY !

Załoga Strażnika Poranka

P. S. Chrześcijańska Szkoła pod Żaglami zaprasza !

http://cspz.pl/?lg=&a=10&id_kat=10&id_fot=

Oto dźwięki jakie nam towarzyszyły podczas rejsu:
<https://www.youtube.com/watch?v=QMnQF7hjsbI>